

**III Międzynarodowa Konferencja
poświęcona dziedzictwu nauki i kultury polonijnej
*Promocja kulturowo-informacyjna
współczesnego wychodźstwa
a dziedzictwo narodowe emigracji* pod patronatem
Jego Ekscelencji Tomasza Orłowskiego,
Ambasadora Rzeczypospolitej Polskiej we Francji,
Paryż, 13–14 grudnia 2012 r.**

Organizatorem konferencji był Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego, współorganizatorami – Stacja Naukowa PAN w Paryżu i Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP. Konferencja odbywała się w Stacji Naukowej PAN w Paryżu. Była to już III Międzynarodowa Konferencja poświęcona dziedzictwu i problemom nauki i kultury polonijnej. Pierwsza odbyła się w 2009 roku w Henin-Beaumont, w północnej Francji, podejmując problematykę potrzeb informacyjnych w zakresie walerizacji poloników, edukacji i kultury realizowanej na obczyźnie. Wskazano wówczas na brak analiz i badań z zakresu polonijnego dziedzictwa kulturowego w Europie i na świecie. Stąd w kwietniu 2011 roku odbyła się II Konferencja dotycząca

upowszechniania i promocji dorobku polonijnego we Francji. Jednym z istotnych problemów, jaki pojawił się podczas tej Konferencji był problem kulturowo-informacyjnej dezintegracji środowisk polonijnych, dylematy wspólnego działania na rzecz ochrony bogactwa emigracyjnego dziedzictwa narodowego. Stąd decyzja o organizacji trzeciej Konferencji. Jej cele organizatorzy określili następująco:

- prezentacja wkładu polskiej (polonijnej) książki, nauki, sztuki, architektury we wspólne polsko-francuskie dziedzictwo europejskie;
- promocja polskiego dziedzictwa i kultury za granicą;
- próba zdefiniowania tożsamości współczesnej Polonii przez pryzmat jej dziedzictwa emigracyjnego;

- ukazanie integracyjnej roli kultury wychodźstwa oraz instytucji ją rozpowszechniających,

- ukazanie istoty komunikacji narodowej na obczyźnie i kreowanie paradygmatu solidarności kulturotwórczej poza krajem;

- refleksja nad celowością dotychczas uprawianych i wyłaniających się nowych obszarów dotyczących promocji nauki, kultury, sztuki poza granicami kraju;

- dyskusja nad wizerunkiem polskiej historii i kultury, dziedzictwa narodowego.

Uczestników konferencji powitali: przedstawiciel Ambasadora RP we Francji oraz przedstawiciele Stacji Naukowej PAN w Paryżu. Konferencję otworzył profesor D. Kuźmina, dyrektor Instytutu Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego. Zwrócił on uwagę, że tworzenie zasobów cyfrowych we współczesnym świecie stało się podstawowym zadaniem dla środowisk pragnących zachować dziedzictwo narodowe swoich państw i narodów. Dla obecnej Polonii, rozsianej po wszystkich kontynentach, nieodzowne jest stworzenie platformy cyfrowej, na której będą gromadzone świadectwa działalności Polaków, tworzących i współtworzących historię Polonii i państw w których zamieszkali, i których stali się obywatelami. Instytut Informacji Naukowej i Studiów Bibliologicznych Uniwersytetu Warszawskiego realizuje projekt *Dziedzictwo narodowe i kulturowe, polskie ślady za granicą* z Ministerstwa Spraw Zagranicznych i rozpoczął tworzenie Polonijnej Biblioteki Cyfrowej, w której będą publikowane dokumenty archiwalne, czasopisma i książki związane z działalnością Polonii. D. Kuź-

mina wskazywał, że powodzenie działań warunkowane jest stworzeniem Federacji Bibliotek Cyfrowych, które mogłyby to, co zachowane (druki, listy, pamiętniki, pisma itp.), rejestrować, a następnie udostępniać w bibliotece cyfrowej.

W części pierwszej konferencji szczególne miejsce poświęcono takim instytucjom jak: biblioteki, szkoły, katedry na uniwersytetach, ośrodki kultury polskiej, stowarzyszenia, organizacje, fundacje itp. Następnie zwrócono uwagę na badanie zbiorów i dokumentowanie polsko-francuskich przedsięwzięć naukowych. Szczególne miejsce poświęcono problemom tożsamości, polityce edukacyjnej wobec mniejszości, promocji działalności Polaków i Polonii, działaniom w zakresie kultywowania dziedzictwa narodowego.

Dyrektor Biblioteki Polskiej w Paryżu, D. Dubois, przedstawiła jej historię w kontekście polskiego dziedzictwa kulturowego we Francji. Przybliżyła znaczenie ochrony pamięci zapisanej we wspomnieniach i dokumentach źródłowych, nakreśliła rozwój polskiego dziedzictwa intelektualnego, którego rozwój wspierała i umożliwiała Biblioteka Polska. Zwróciła uwagę, że jest to najstarsza ksiąźnica poza krajem, świadectwo obecności Polaków na obczyźnie, ich wkładu w kulturę europejską. Dokonując refleksji nad współczesnym obrazem ksiąźnicy, wskazała na funkcję upowszechniania kultury polskiej i europejskiej, wagę informacji w procesie integracji środowisk emigracyjnych, dialog z kulturą francuską poprzez liczne formy (spotkania, konferencje, koncerty, wystawy). D. Dubois zwróciła uwagę na rolę tej instytucji w procesie konstruowania

nowej Europy zauważającej i wspierającej inne kultury. Podkreśliła włączenie się Francuzów w proces kultywowania dziedzictwa kulturowego Polaków, ich zainteresowanie tym procesem i wspieranie go. Obecnie Biblioteka upowszechnia kulturę polską i europejską, a wspiera ją między innymi Katedra Języka Polskiego Uniwersytetu w Lille, gdzie zgromadzono około 15 000 woluminów dotyczących literatury i historii Polski. M. Laurent w referacie *Od zapomnianej biblioteki do zbioru dostępnego na całym świecie* wskazała, że podjęte działania związane z uporządkowaniem zbiorów zostały uwieńczone sukcesem w postaci udostępnienia poloników *on-line*. Od swojego założenia w 1927 roku Katedra Języka Polskiego gromadziła zbiory, które były dostępne dla nauczycieli. Uporządkowano cenne zbiory, których istnienia nie odnotowano nigdzie w Europie.

Niniejsza problematyka była podejmowana przez innych referentów. Prezentowano zbiory rękopisów z XIX wieku zgromadzone w Bibliotece Polskiej w Paryżu, wskazywano na potrzeby i możliwości badawcze z nimi związane, omawiano ich wykorzystywanie w ostatnich latach. Podejmowano także istotną kwestię ich opracowania i dostępności, podkreślano konieczność ich ochrony i selektywnego udostępniania drogą internetową. Zwracano uwagę, że emigracja wymusza redefiniowanie wspólnej i indywidualnej historii i pamięci przez zderzenie z historią i pamięcią innego narodu. Stąd dochodzi do próby określania przynależności do obu kultur w wyniku ciągłej wymiany i zapożyczeń. M.M. Grabczewska wskazywała, że w tworzeniu tej świadomości

ważną rolę odgrywają dzieła malarskie, grafika, fotografia. Artyści polscy trafili do Francji już w XIX wieku i podejmowali tematy patriotyczne, wyrażając tym własne postawy, nadzieje i lęki. Powstało wiele autorskich kompozycji oraz reprodukcji. W referacie dokonano analizy wybranych artystów i ich dzieł, zwrócono uwagę na inicjatywy znaczących kolekcjonerów i mecenasów (książę Czartoryski, rodzina Branickich, Adolf Cichowski). Podkreślono znaczenie fotografii, która przez swoją dostępność, czytelność i szybkość przekazu odegrała kluczową rolę w kształtowaniu grupowej i indywidualnej tożsamości polskich emigrantów.

W. Sikora, kierujący stowarzyszeniem *Instytut Literacki Kultura Maisons-Laffitte*, współpracownik *Kultury J. Giedroycia*, zwrócił uwagę na analogie między rolą A. Czartoryskiego, jako przywódcy obozu Hôtel Lambert, a rolą J. Giedroycia, kierującego ośrodkiem w Maisons-Laffitte. Podjął próbę zauważenia i wskazania symboliki Wielkiej Emigracji, zwrócił uwagę, że Instytut Literacki był na mapie polskiego wychodźstwa specyficzny i wyjątkowy. W przeciwieństwie do większości emigracji politycznej i Polonii uwaga Instytutu skierowana była głównie na kraj i jego problemy, dodając woli życia i trwania Polakom, wspierając ważne dla trwania i rozwoju instytucje i osoby. W kolejnych wypowiedziach prezentowano problemy i perspektywy współpracy Stacji Naukowej PAN w Paryżu ze środowiskami polonijnymi w ostatnich latach. K. Seroka zwróciła uwagę na kontakty ze Stowarzyszeniem Inżynierów Techników Polskich we Francji, Stowa-

rzyszeniem Architektów Polskich, Stowarzyszeniem Lekarzy Polskiego Pochodzenia, sekcją doktorantów Stowarzyszenia Studentów i Absolwentów Polskich. M. Pierrmatei-Zakrzewska przedstawiła dylematy nauczania języka polskiego w Ośrodku Kultury Polskiej na Sorbonie. Zwróciła uwagę, że w długiej, pięćdziesięcioletniej historii kursów języka polskiego na Sorbonie zmieniały się formy kształcenia i typ osób zainteresowanych naszym językiem. Początkowo byli to pracownicy naukowcy z dziedziny nauk społecznych, współpracujący z polskimi uniwersytetami. W latach 80. XX wieku uczyło się języka polskiego prawie 250 cudzoziemców. Ostatnio obserwuje się spadek, stąd konieczne są zmiany w metodyce i dydaktyce kształcenia, nowe rozwiązania i działania motywujące do poznawania naszej kultury, w tym języka.

A. Nieuważny z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w referacie *Polsko-francuskie dziedzictwo historyczne z perspektywy ostatnich dwóch stuleci, a budowa polonijnej/polskiej świadomości dziejowej. Nowe pola badawcze* pytał: ile polskości we francuskości, poczynając od Napoleona i Kodeksu Napoleona. Prezentując wybrane fragmenty wspólnej historii, wzajemne oddziaływania kultury francuskiej i polskiej na przestrzeni dwóch stuleci, proponował nowe spojrzenie na problematykę wspólnego dziedzictwa europejskiego z perspektywy nie tylko jego ochrony, ale rozwoju świadomości jego ustawicznego istnienia, jego istoty i potrzeby promocji.

W tym duchu prezentowane były inne referaty, w których zwracano uwagę na wspólne dziedzictwo archeologiczne

(B.S. Szmoniewski, *Polsko-francuskie dziedzictwo archeologiczne dotyczące badań i wspólnych przedsięwzięć naukowych*) czy dziedzictwo naukowe (P. Daszkiewicz, *Dziedzictwo naukowe Władysława Taczanowskiego – wkład polskiej emigracji dla poznania fauny neotropikalnej*). Liczni polscy emigranci, zwłaszcza we Francji i w Peru, uczestniczyli w badaniach południowoamerykańskiej fauny. Wydana w Rennes praca na temat ornitologii w Peru jest jedną z najważniejszych przyrodniczych prac. Dzięki przyrodnikom emigrantom można mówić o „złotym okresie” polskiej ornitologii. Polscy uchodźcy polityczni stali się pionierami peruwiańskiej nauki. To dziedzictwo naukowe stało się impulsem do dalszych badań na temat bioróżnorodności, ekologii i innych nauk przyrodniczych XXI wieku.

A. Zawadzka, dziennikarka, fotograf, reżyserka filmów dokumentalnych i spektakli teatralnych, przedstawiła postać Florentyna Trawińskiego, zbawcę Luwru. Legenda głosi, że uczestnicząc w Komunie Paryskiej, wbrew woli komunardów, potajemnie uratował on Luwr przed spalaniem. W referacie przedstawiono bogatą biografię syna powstańca styczniowego, który wraz z ojcem i bratem schronił się w Paryżu przed represjami carskimi. Wychowanek Szkoły Polskiej, zaangażowany w środowisku polskiej emigracji i jej stowarzyszeń promował polską kulturę, literaturę i sztukę w ówczesnych francuskich encyklopediach, prasie i wydawnictwach polskich. Kawaler Legii Honorowej, ceniony pracownik Luwru w latach 1872–1906, poliglota, wielokrotnie nagradzany przez Akademię

Francuską, wiele wniósł do europejskiego muzealnictwa.

Szczególne miejsce podczas konferencji zajął problem ochrony i udostępniania zbiorów od czasów Wielkiej Emigracji, dokumentacji związanej z założeniem pierwszej szkoły w 1842 roku (170-lecie jej powołania, na co zwróciłem także uwagę w swoim wystąpieniu), przykładu szkoły otwartej, przeciwstawiającej się gettoizacji narodowej. I. Pugacewicz w referacie *Szkoła polska w świetle dokumentów Archiwum Narodowego Francji* sięgnęła do źródeł dotyczących Szkoły Narodowej Polskiej w Paryżu, zgromadzonych w Archiwum Narodowym Francji. Przedstawiła obraz polskiej szkoły widziany oczami władz francuskich, ukazała rolę władz francuskich w procesie powstawania i rozwoju polskiej szkoły w kontekście merytorycznym, ekonomicznym i politycznym. Zwróciła uwagę na interesujące dokumenty w postaci skarg i donosów napływających do francuskich ministerstw zajmujących się funkcjonowaniem szkół. Takie spojrzenie na polskie dziedzictwo edukacyjne, szkołę narodową w Paryżu w kontekście obcych źródeł daje pełny obraz tamtego okresu. I. Pugacewicz w znanych mi pracach już wcześniej przedstawiła powstanie i działalność polskiej szkoły w Batignolles (zob.: Pugacewicz 2010; 2012).

W historii Polski problem utrzymania i wspierania rozwoju tożsamości narodowej zawsze należał do bardzo istotnych, szczególnie w przypadku Polaków żyjących poza granicami kraju. Z analizy źródeł wynika, że zorganizowaną działalność w tym zakresie zapoczątkowała Wielka Emigracja powstała w wyniku

rozbiorów i wykreślenia Polski z mapy Europy przez trzy mocarstwa. Jak wskazuje I.H. Pugacewicz, przywołując sprawozdanie Towarzystwa Wychowania Narodowego Dzieci Wychodźców Polskich, pierwszą szkołę dla synów emigrantów powstańców listopadowych założono w 1842 roku. Usytuowano ją w podparyskiej osadzie Batignolles (szkoła batignolska). Powołanie tej polskiej szkoły stanowiło pierwszy krok ku edukacji międzykulturowej (wychowaniu międzykulturowemu). Polska emigracja polistopadowa była świadoma wagi patriotycznej edukacji narodowej, świadoma niszczącej narodowość polską polityki zaborców, a także świadoma potrzeby edukacji w kontekście wiary we francuski postęp kulturowo-cywilizacyjny, w idee oświeceniowe wolności narodów, idee demokracji. Wskazuję na ten fakt, odwołując się do analiz i badań I.H. Pugacewicz, gdyż stwierdziłem, że idee zarówno towarzyszące powołaniu, funkcjonowaniu, jak i likwidacji w 1969 roku, a następnie reaktywacji tej szkoły, były i są znane Polakom rozsianym na globie ziemskim, w tym na Litwie, Ukrainie, w Białorusi, Kazachstanie, czy nawet w Buriacji, na co zwróciłem uwagę w swoim wystąpieniu i podczas prowadzenia jednej z sesji konferencji. Sądzę, że była i jest ona przykładem dla innych w zakresie kultywowania specyficznej, romantycznej tradycji niepodległościowej i jednocześnie kreowania tożsamości, otwartej na Innego i jego kulturę z zachowaniem wartości i dziedzictwa kultury polskiej. Jestem przekonany, że była wzorem dla innych tego typu szkół, które powstawały, funkcyj-

nowały i upadały w czasie stu siedemdziesięciu lat od jej powołania. W swym wystąpieniu podkreśliłem, że spotykając się na tej konferencji w Paryżu, winniśmy oddać hołd założycielom i wielu pokoleniom realizatorów tej szkoły. Była ona przykładem przeciwstawiania się gettoizacji narodowej, na co w edukacji międzykulturowej zwracamy obecnie szczególną uwagę, uznając ten nurt za najbardziej istotny procesie kultywowania kultury narodowej.

Po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku koordynatorem w zakresie kultywowania dziedzictwa narodowego emigracji był Światowy Związek Polaków z Zagranicy *Światpol*, na którego czele stał marszałek Senatu Rzeczypospolitej Polskiej. Sądzę, że tradycje te są kontynuowane. Obecnie funkcjonuje Ośrodek Rozwoju Polskiej Edukacji za Granicą. W strukturze polskojęzycznej edukacji są:

1) społeczne szkoły niedzielne i sobotnie o najdłuższych tradycjach, które działają przy polskich parafiach;

2) szkoły należące do systemów edukacji innych państw, gdzie nauczanie prowadzone jest w języku polskim (szkoły polskie z językiem wykładowym oraz szkoły, w których nauczanie języka polskiego ma miejsce jako nauczanie języka ojczystego lub obcego).

Uważam, że świadomość narodowa zawsze towarzyszyła emigrantom, którzy z różnych powodów znaleźli się poza pierwszą, daną naturalnie, ojczyzną. Nie chcąc dopuścić do wynarodowienia dzieci urodzonych na obczyźnie (w drugiej ojczyźnie), w pierwszej kolejności starali się oni zachować język. Z drugiej strony, zastanawiali się nad perspektywami życia

i realizowania się w nowej ojczyźnie. W związku z tym podejmowali próby równoległego, podwójnego funkcjonowania w jednej i w drugiej kulturze, wskazywali na potrzebę większego wysiłku i trudu, aby nie rezygnować z polskości i jednocześnie realizować się w obywatelskości w nowym kraju. Zdawali sobie sprawę z przydatności edukacji i wykształcenia bez względu na to, gdzie będą żyć, mieli świadomość lojalności wobec dziedzictwa przeszłości i otwarcia na rozwój – perspektywy przyszłości w nowym miejscu.

Do tego typu myślenia, czyli równoległego funkcjonowania w dwóch Ojczyznach, świadomości podwójnej, lojalności wobec odziedziczonej naturalnie i nowej, mniej lub bardziej wybranej Ojczyzny, nawiązywałem ustawicznie, promując idee i zadania edukacji międzykulturowej, realizując w praktyce wsparcie polskojęzycznym obywatelom Białorusi i Litwy (Uniwersytet w Białymstoku od 1993 roku prowadzi studia dla polskojęzycznych obywateli Białorusi, a od 2007 roku w Wilnie utworzył Filię – Wydział zamiejscowy UwB).

W przygotowanym na niniejszą konferencję tekście *Problemy tożsamościowe Polaków, obywateli państw powstałych po rozpadzie ZSRR. Polacy na Litwie, Białorusi, w Kazachstanie, w Buriacji...* zwróciłem uwagę na złożony i dynamiczny problem tożsamości. Zauważyłem i wskazałem na wielość typów kreowania się tożsamości Polaków w kilku krajach (tożsamość podwójna, rozproszona, rozszczepiona z różnymi zestawami narodowościowymi, etniczno-narodowościowymi i narodowościowo-obywatelskimi). Odwo-

lując się do prowadzonych od wielu lat badań na pograniczu polsko-litewsko-białoruskim, wskazałem, że pewnych zjawisk, w tym szczególnie zjawiska tożsamości, nie dostrzega się i nie analizuje, gdy nie przysparzają one problemów. Zauważa się je, skupia się na nich uwagę wówczas, gdy zatracają jasność, gubią się w warunkach zmiany, takiej na przykład jak powstawanie wolnych, niezależnych państw po rozpadzie ZSRR. Zachodzące procesy w tych krajach stawiają jednostkom, grupom i całym społeczeństwom nowe wyzwania, powodując między innymi ustawiczne pytania o to, kim jestem, kim się staję, kim chciałbym być, kim warto być, wprowadzając często w stan dyskomfortu i frustracji. Coraz większej liczbie ludzi nie udaje się sprostać nowym wyzwaniom. Wielu okazuje zubożenie, rezygnując z aktywności i twórczych działań, generując demony, lęki, kompleksy, wzniecając ustawicznie wojnę polsko-polską, polsko-rosyjską, polsko-niemiecką. Zwróciłem także uwagę na złożony problem kształtowania się tożsamości w kontekście odwoływania się i funkcjonowania świadomościowego, poznawczego i terytorialnego w kilku ojczyznach, w wyniku emigracji i deportacji (Ojczyznach chcianych-wybieganych i niechcianych-narzucanych).

Problemy tożsamości były kontynuowane w innych wystąpieniach na konferencji. Między innymi M. Salmon-Siama z Uniwersytetu w Lille, autorka prac na temat symboli religijnych i kultu bohaterów narodowych w procesie kształtowania się tożsamości kulturowej, interesująca się mitami wspólnotowymi i międzypokoleniową transmisją wśród polskiej

emigracji we Francji, opierając się na wybranych przykładach polskich sztandarów polonijnych, zwróciła uwagę na symbolikę patriotyczno-religijną będącą spoiwem tożsamościowym francuskiej Polonii. Problemem jest zanik i zapominanie tych wartości, które dotąd były trwałym nośnikiem tożsamościowym. Brak istotnego spoiwa dawnej wspólnoty polonijnej zmusza nas do zastanowienia się nad ewolucją postaw wspólnotowych.

E. Łątka w referacie *List jako prośba o pomoc. Listy emigrantek polskich pisane we Francji w dwudziestolecie międzywojennym*, przedstawiła indywidualne historie Polek pracujących na wsi we Francji w ramach umowy. Są to listy odnalezione w archiwum w Tours, adresowane do inspektorki. Zachowane przez nią stanowią obecnie pisane świadectwo historii młodych Polek pracujących na wsi ponad siły, mówiące o ich wykorzystaniu seksualnym i ekonomicznym. Nie mając możliwości porozumienia się z zatrudniającymi je gospodarzami, podejmowały trud napisania i wysłania listu z rozpaczliwym wołaniem o pomoc w trudnej, upokarzającej sytuacji. Były to listy pisane na skrawkach papieru, pisane bardzo prostym, ubogim językiem, z błędami ortograficznymi, lecz silnie nasyczone przeżyciami i emocjami.

Jak wskazywałem wyżej, jedna z sesji podczas konferencji była poświęcona problemom tożsamości. S. Czarlewski, były konsul generalny RP w Lyonie, ambasador RP w Brukseli, prawnik i politolog, w referacie *Polonia francuska i belgijska na początku XXI wieku – problem z definicją i tożsamością* podkreślił, że na przełomie XX i XXI wieku rozpoczęły

się głębokie zmiany w samodefiniowaniu się i tożsamości grupowej w europejskich środowiskach polonijnych. Ten proces trwa, a przyczyn zmian jest i było wiele, między innymi związanych z odzyskaniem suwerenności, wolnorynkowym systemem demokratycznym, mobilnością ludności itp. Autor referatu wskazywał, że Polacy we Francji czy w Belgii zakładali małe firmy i grupowali się wokół pracodawców, sami się organizowali, nie czekając na pomoc rządu polskiego, integrowali się z nową Ojczyzną w kontekście pracy. S. Czarlewski pełniąc misję dyplomaty we Francji i w Belgii, będąc wcześniej emigrantem, z pewnością lepiej rozumie i interpretuje zachodzące zmiany związane z podmiotowością, emancypacją, podwojoną tożsamością, dylematami tożsamościowymi Polaków. Obecnie wielu przeddefiniowuje związki z krajem pochodzenia i z krajem osiedlenia. Istotne wnioski i działania winny wynikać dla polskiego rządu, polskich instytucji zajmujących się i wspierających Polonię w kultywowaniu dziedzictwa kulturowego. Istnieje potrzeba wypracowania nowych kierunków, w jakich mogłaby funkcjonować i rozwijać się polonijne organizacje pozarządowe.

K. Kalińska, wieloletni konsul generalny w Strasburgu i w Lille, znawca Polonii i jej historii w okręgu Nord-Pas-de-Calais, kontynuowała wątek podjęty przez S. Czarlewskiego. Zwróciła uwagę, że Polonia w północnej Francji wywodzi się z kilku fal emigracji XX wieku, z których największym było wychodźstwo zarobkowe okresu międzywojennego, a także powojenna emigracja polityczna. Pierwsze fale emigracji to polscy

emigranci z kopalń w Westfalii i Nadrenii, następnie Polacy spod zaboru rosyjskiego, austriackiego i pruskiego. „Kolonie” polskie, tworzące się w tym regionie już w latach 1908–1909, przez wiele lat żyły prawie w całkowitej izolacji od społeczności francuskich. Proces akulturacji i asymilacji rozpoczął się w kolejnych pokoleniach, poczynając od lat 60. XX wieku. Obecnie wnuki i prawnuki pierwszych emigrantów są Francuzami polskiego pochodzenia. K. Kalińska podkreśliła, że społeczność francuska zauważała i wielokrotnie uznawała wkład Polaków, obywateli francuskich polskiego pochodzenia w rozwój regionu północnej Francji. Stąd bycie jednocześnie Polakiem i Francuzem to proces zachodzący poprzez realizację aspiracji, proces trudny i złożony, który autorka wystąpienia ukazała na przykładzie jednej z rodzin.

Problem tożsamości podjęła także w swoim referacie J. Tatara, dyrektor Szkoły im. Jana Pawła II w Lemont i Romeoville. W wystąpieniu *Stanowa polityka edukacyjna wobec mniejszości etnicznych a efekty edukacyjne polskich uczniów w dystrykcie chicagowskim* wskazała, że amerykańskie Biuro Statystyczne (*US Census Bureau*) podaje, że 3% Amerykanów, czyli prawie 9 milionów, posiada w swoim dziedzictwie kulturowym korzenie polskie. Jednakże tylko 7% z nich, czyli ponad 600 tysięcy, używa na co dzień języka polskiego. J. Tatara zwróciła uwagę, że proces asymilacji językowej prowadzi do utraty najcenniejszego elementu dziedzictwa narodowego. Zadała więc pytanie, czy i jak można temu zapobiegać, czy warto podtrzymywać znajomość języka pol-

skiego wśród dzieci polskich imigrantów? Zwróciła przy tym uwagę na rolę polskiej sobotniej szkoły języka polskiego w podtrzymywaniu znajomości polszczyzny wśród kolejnych pokoleń. Zaprezentowała wyniki badań własnych z tego zakresu prowadzone w szkole publicznej Chicago Public School wśród uczniów dwujęzycznych. Podkreśliła, że państwo, które otwiera drzwi dla emigrantów, nie może sobie pozwolić na ich zamknięcie dla dzieci przybyszów. Analizując strategię państw przyjmujących, zwróciła uwagę na rezygnację z asymilacji i dominowanie nauczania dwujęzycznego z otwarciem na inne kultury. Podkreśliła także rosnące znaczenie kultur etnicznych w programach kształcenia szkół państwowych, gdzie w 680 szkołach dystryktu chicagowskiego uczniowie posługują się 133 językami.

W końcowej części obrad zaprezentowano działania związane z tworzeniem zasobów cyfrowych w celu zachowania dziedzictwa narodowego współczesnej Polonii rozsianej na całym globie ziemskim. D. Kuźmina przedstawił realizację projektu w zakresie tworzenia Polonijnej Biblioteki Cyfrowej. Wskazał na przykład digitalizacji zbiorów Józefa Obrębskiego, ucznia B. Malinowskiego i F. Znanięckiego, którego prace znane są w wielu krajach. Między innymi badał on i opisał kulturę Jamajki, a archiwum dotyczące jego dokonań naukowych znajduje się w USA. Referent przedstawił także podjęte działania w zakresie digitalizacji dorobku polskich badaczy w Peru. A. Kamler przedstawiła program studiów bibliologicznych na Uniwersytecie Warszawskim i omówiła nową ścieżkę studiów magisterskich zatytułowaną *Dziedzictwo kul-*

turowe. Z kolei A. Mierzecka w referacie *Źródła informacji elektronicznej związane z tematyką emigracyjną* zarysowała problem pozyskiwania informacji z wykorzystywaniem źródeł dostępnych w sieci. Te kanały informacyjne są szczególnie przydatne w sytuacji, kiedy pozyskiwane informacje pochodzą ze źródeł, które w rzeczywistości są znacznie oddalone w przestrzeni od odbiorców, tak jak jest to w przypadku społeczności emigracyjnych.

Ksiądz dr P. Szot, wicerektor Polskiej Misji Katolickiej we Francji, przedstawił historię i wkład Polskiej Misji Katolickiej w polskie dziedzictwo narodowe we Francji. Zauważył, że ludzie świeccy należący do Wielkiej Emigracji przyczynili się do jej powstania w 1836 roku. Przypomniał słowa Adama Mickiewicza: *Na katolicyzmie trzeba budować więź z Ojczyzną*. Zwrócił uwagę, że polonijna działalność kulturalna, edukacyjna, humanitarna, kombatancka, artystyczna, a także naukowa, często wiązana była z działalnością polskich ośrodków duszpasterskich w Paryżu i na terenie całej Francji.

G. Wrona, profesor Instytutu Bibliotekoznawstwa i Informacji Naukowej Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie, wspólnie z E. Wygonik-Barzyk, doktorantką w tym Instytucie, zaprezentowała prasę polską w Irlandii po akcesji Polski do UE w roku 2004. Masowy napływ Polaków na Zieloną Wyspę, nieznaną krajowi przyjmującego, jego realiów, języka, zwyczajów i kultury, rodził trudności w zakresie zdobycia podstawowych informacji niezbędnych dla prawidłowej adaptacji.

W Irlandii dotychczasowa Polonia była bardzo nieliczna, nie funkcjonowały żadne polonijne media ani instytucje, które mogłyby sprostać tym potrzebom informacyjnym. Tak więc stworzono kanały przepływu informacji poprzez prasę (pojawiało się aż kilkanaście tytułów). Oprócz typowych funkcji informacyjnych gazety promowały Polskę, jej kulturę, język, tradycje oraz wspierały ważne dla funkcjonowania polskiej społeczności inicjatywy. Występowano z wieloma inicjatywami współpracy polsko-irlandzkiej, redakcje zaś stały się miejscami, gdzie szukano pomocy, porad, pośrednictwa, a dziennikarze i wydawcy ukształtowali się na swoistą „elitę” polskiej społeczności.

M. Szkuta, kustosz polskich zbiorów w British Library w Londynie, w referacie *Rola prasy emigracyjnej w integracji wychodźstwa polskiego w krajach Europy Zachodniej 1945–1989*, przedstawiła historię prasy emigracyjnej i jej znaczenie dla dorobku wychodźstwa polskiego. Wśród licznych wydawnictw prasowych szczególną uwagę poświęciła pismom *Dziennik Polski*, *Dziennik Żołnierza*, *Wiadomości*, *Orzeł Biały* i *Kultura*. Zwróciła uwagę, że w kontekście utrzymania poczucia tożsamości narodowej na obczyźnie istotne było życie intelektualne emigracji, powoływane i funkcjonujące instytucje społeczno-polityczne, naukowe i artystyczne.

Dobrze się stało, że Ministerstwo Edukacji Narodowej opracowało na lata 2009–2011 Program Rozwoju Oświaty Polskiej za Granicą i Oświaty Polonijnej. Podejmowane w jego ramach działania stały się istotnym wsparciem dla pod-

trzymywania polskiego dziedzictwa kulturalnego za granicą.

Konferencja odbywała się przed świętami Bożego Narodzenia, stąd przypominano opis Wigilii Bożego Narodzenia dokonany przez najstarszą córkę A. Mickiewicza, Marię (Marynię). W swoich *Wspomnieniach opowiedzianych najmłodszemu bratu Józefowi* tak opisuje Wigilię Bożego Narodzenia w mieszkaniu na Batignolles, rue du Boulevard 14, w latach 1845–1846: *Zwyczaj kucyj i święconego ściśle był u nas zachowywany, szczególnie kucya, na którą też przypadały ojca imieniny. Dzień ten u nas najsołenniejszy w roku, w takie mnie wprawiał wzruszenie, że noc całą przebiegałam prawie w gorączce. Rano szliśmy wszyscy razem ojcu winszować, składać nasze życzenia i podarki: później zaczynała się długa procesja przyjaciół i znajomych, która przez dzień cały trwała bez przystanku. Wieczorem na stole sianem zasłanym, ukazywała się kucya, na nitce spuszczonej u sufitu, wisiała gwiazdka z opłatka i kolebka, które ojciec sam przygotował, i przesuwaliśmy się, z wielką nieraz trudnością pod dozorem mamy sporządzone tradycyjne potrawy. W ostatnich latach, z wielką satysfakcją ojca, znalazła się nawet żydówka polska, która przychodziła ugotować szczupaka po żydowsku... W każdą wigilię także, wieczorem dawała się nagle słyszeć za drzwiami kolęda: W żłobie leży, któż pobieżny, której ojciec z widocznym rozrzwinięciem słuchał, półgłosem wtórując ulubionej pieśni, która w nas tyle wspomnień budziła. Byli to przyjaciele i znajomi, którzy zawsze z tą samą, a zawsze miłą występowali niespodzianką. Ojciec*

dopiero otwierał im drzwi i sam ich śpiewowi przewodniczył. Wieczór kończył się ponczem, a jak było więcej gości i ożywienia, tańcami i polonezem, w których ojciec występował, zawsze powtarzając, że to jedyny taniec tak piękny, poważny dla każdego wieku stosowny. Nieraz przytem wspominał, że w pierwszych czasach emigracji prowadził czasem w polonezie starą Wirtemberską, która od tego tańca nie wymawiała się. Zasypialiśmy z myślą rozmarzoną temi pieśniami, wspomnieniami krajowemi, żalując tylko, że tak niezmierzony przeciąg czasu, rok cały, oddzielał nas od drugiej podobnej uroczystości.

Bibliografia

- PUGACEWICZ I.H., 2010, *Stan, perspektywy i problemy szkolnictwa z polskim językiem nauczania we Francji*, [w:] T. Lewowicki i in., *Szkolnictwo z polskim językiem nauczania w państwach europejskich – stan, problemy i perspektywy*, Białystok–Cieszyń–Warszawa.
- PUGACEWICZ I.H., 2012, *Szkoła narodowa polska na Batignolles. Obraz edukacji dwukulturowej w dziewiętnastowiecznym wymiarze historycznym*, [w:] T. Lewowicki i in., *Wielokulturowość i problemy edukacji*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Cieszyń–Warszawa–Toruń.

Jerzy Nikitorowicz